KURJER WARSZAWSKI.

Środa. Dnia 18 (30) Stycznia 1856 Roku. № 28. Jutro, ŚŚ. Piotra Nolaski i Marcelli W.

Wczoraj w Kościele *Wizytkowskim*, obchodzoną była solennie, uroczystość Śgo FRANCISZKA *Salezego* Biskupa *Genewskiego*, Fundatora w wieku XVII, Zakonu Panien *Nawiedzenia* N. MARJI.

Z Petersburga 6 (18) Stycznia.

We Wtorek, d. 3go Stycznia, Nadzwyczajny Poseł i Minister Pełnomocny N. Króla *Niderlandzkiego*, P. *Gevers*, miał zaszczyt przedstawić się NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ MARJI ALEXANDRÓWNIE.

Przez Dyplomy CESARSKIE z d. 14go Grudnia i 24go Listopada, Najmiłościwiej mianowani zostali Kawalerami Orderów: *Orła Białego z mieczami*: Zostający w rozporządzeniu Głównodowodzącego Armją Południową, oraz siłami wojennemi lądowemi i morskiemi w *Krymie* znajdującemi się, Jenerał-Lejtnant Baron *Rennenkampf;* Śgo WŁODZIMIERZA klassy 2ej *z mieczami*: Naczelnik Garnizonów Artylleryjskich Okręgu Południowego Jenerał-Major *Pichelstejn 1szy;* Śtej ANNY klassy 1ej *z Koroną* CESARSKĄ *i z mieczami*: Naczelnik 4tej Dywizji Piechoty, Jenerał-Lejtnant *Szepielew 1szy;* Śgo STANISŁAWA kl: 1ej *z mieczami*: Ober-Kwatermistrz 3go Korpusu Piechoty Jenerał-Major *Grotenfeld*, i zostający w Armji Jenerał-Major *Proskuriakow 2gi.*

Przez Rozkaz CESARSKI, z d. 1 b. m., Członek Rady i Uczonego Komitetu Korpusu Inżenierów Górniczych, Pułkownik *Kowalewski*, za odznaczenie się w służbie, postąpił na Jenerała-Majora, z pozostawieniem w dotychczasowych obowiązkach.

Przez Rozkaz CESARSKI, w Wydziale Wojskowym z d. 5 b. m., Podporucznik *Gerasimowicz*, z Pułku Wołogodzkiego piechoty, mianowany został p. o. Adjutanta Placu m. *Warszawy.*

W d. 6/18 b. m., przybył z *Berlina* do *Petersburga*, J. Wysokość Xżę AUGUST *Wirtembergski.*

Były Cesarsko-Królewski Konsul Jeneralny *Austrjacki* w *Warszawie*, Pułkownik *Hein von Valdor*, mianowany został Jenerałem-Majorem.

Warszawski Ober-Policmajster. — Z powodu spodziewanego ruszenia lodów i rozebrania mostu na rzece *Wiśle*, dla zapewnienia mieszkańcom komunikacji pomiędzy *Warszawą* i *Pragą*, urządzony został przewóz na tejże rzece. O czem podając do publicznej wiadomości, nadmienia: 1) że każdodzienie od świtu do nocy, przewóz uskuteczniany będzie; kurjery zaś i osoby w intereresach służby rządowej, w razie nadzwyczajnej potrzeby, o każdej porze przewożone być mogą; 2) że wszystkie statki miejskie i prywatną własnością będące, do przeprawy używane, zrewidowane zostały przez ustanowioną na ten cel delegację, i że te tylko są czynne, które pod względem bezpieczeństwa za dobre uznano. Oznaczono przytem ile każdy statek może pomieścić osób i ciężarów i wydano surowy rozkaz przestrzegania, ażeby więcej nad przepisaną liczbę osób na statki nie przyjmowano i więcej ciężaru nie ładowano; 3) Dla ciągłego nadzoru nad przewozem, przeznaczany będzie codziennie: z tej strony *Wisły* Komisarz i Adjunkt, a od *Pragi* Komisarz i jeden Oficer policyjny z odpowiednią liczbą dozorców i żołnierzy policyjnych. Oprócz tego, dla skuteczniejszego dopilnowania porządku, komenderowani są z *Warszawskiego* Dywizjonu Żandarmów dwaj Oficerowie i 20 niższych stopni; 4) że włożonym został obowiązek na służbę policyjną, ażeby każdodziennie lustrowała statki, i aby w razie dostrzeżenia jakowych uszkodzeń, takowe niezwłocznie naprawiać zarządzała. Nadto, taż służba ma sobie polecone pilnować, iżby na przewoźników wybierano tylko ludzi znanych z trzeźwości i dobrej konduity, a gdyby który z nich dostrzeżonym został na pijaństwie lub nadużyciu, iżby go natychmiast oddalono i więcej do tych obowiązków nie przyjmowano. Skargi ze strony osób przeprawiających się zanoszone przeciw grubijaństwu przewoźników lub wymagania większej nad taryfę opłaty, będą na miejscu przez Urzędników policyjnych decydowane, oraz winni do odpowiedzialności pociągnięni; 5) że dla zapobieżenia niechęci przewoźników co do przeprawiania się, w razie żądania ze strony osób potrzebujących przewieźć się, wydano rozkaz Inżenierowi miasta, ażeby uprzedzał Urzędników policyjnych na służbie będących, czy w czasie nadzwyczajnej wysokości wody, płynienia kry, silnego wiatru, lub dla tym podobnych przyczyn, przewóz dopełniać się może; 6) nakoniec rozkazano służbie policyjnej pilnować, iżby statki miejskie nie zatrzymywały się próżno przy brzegach z jednej lub drugiej strony *Wisły*, lecz aby zaraz po wyładowaniu powozów i wyjścia pasażerów, nowych zabierały i pod tym względem taka akuratność zachowaną będzie, że chociażby jeden tylko powóz był do przeprawiania, z takowym przewoźnicy odpływać mają bez czekania na inne. Nadto dla zapewnienia, ażeby się przewoźnicy nie dopuszczali żadnych nadużyć, zamieszczają się poniżej dwie taryfy: jedna większa, to jest gdy kra na rzece płynie, lub gdy wysokość wody przechodzi stóp 9 nad zero; a druga, gdy kra nie płynie, gdy wysokość wody nie przechodzi stóp 9 nad zero; podług pierwszej taryfy płacić się ma: 1) od konia lub sztuki bydła rogatego kop: 5; 2) od owcy, świni, cielęcia, kozy, tudzież woru, beczki, paki lub tłomoka kop: 2½; 3) od człowieka kop: 3; 4) od wozu pojedynczego bez zaprzęgu i ludzi, bądź ładownego lub próżnego kop. 4; 5) od wozu parokonnego bez zaprzęgu i ludzi, bądź ładownego lub próżnego kop: 7½; 6) od wozu 4ro-konnego bez zaprzęgu i ludzi, bądź ładownego lub próżnego kop: 15; 7) od wozu furmańskiego czyli bryki wielkiej, tudzież od wozu piwowarskiego kop: 30; karety, kocze same w sobie uważają się jako wozy parokonne;— podług drugiej taryfy płacić się ma: 1) od konia lub sztuki bydła rogatego kop: 4; 2) od owcy, świni, cielęcia, kozy, tudzież woru, beczki, paki lub tłomoka kop: 1½; 3) od człowieka kop: 1;

4) od wozu pojedynczego bez zaprzęgu i ludzi, bąć ładownego lub próżnego kop: 1½; 5) od wozu parokonnego bez zaprzęgu i ludzi, bąć ładownego lub próżnego kop: 5; 6) od wozu 4ro-konnego bez zaprzęgu i ludzi, bąć ładownego bąć próżnego kop: 10; 7) od wozu formańskiego czyli bryki wielkiej, tudzież od piwowarskiego k. 15.— Jenerał-Major, *Gorlow.*

Dyrekcja Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.— W skutek upoważnienia Komitetu Drogi Żelaznej z dnia ¹³/₂₅ b. m., podaje do wiadomości, że (ze strony Administracji Drogi Żelaznej) nie zachodzą żadne przeszkody do prędkiego przewiezienia towarów ze stacji *Granica* do *Warszawy;* jeżeliby zatem kupcy nie odbierali w właściwym czasie towarów, opóźnienia przypisać powinni niestaranności komissantów.— Dyrektor, Jenerał-Major, *Schenschine.* Naczelnik Kancellarji, Radca Honorowy, *Kulikowski.*

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Warszawskiego, ma zaszczyt donieść, że dla niewykończenia lokalu, w którym się miał odbyć bal na korzyść Szpitala Śgo Piotra w *Grójcu*, i niemożności pomimo usilnych starań wynajęcia innego odpowiedniego, Rada postanowiła dać takowy po Świętach Wielkanocnych. Uprasza przeto najuprzejmiej Dobroczynne osoby, które łaskawie raczyły nabyć bilety na wzmiankowany bal, iżby takowe zachowały do czasu właściwego. Rada przytem donosi, że rzeczony bal odbędzie się w nowej budowli w *Dolinie Szwajcarskiej*, gdzie wykończający się salon swą piękną budową i wielkością znakomitą, odpowie wszelkim warunkom wymaganym dla świetności balu, a tem samem i powiększenia korzyści dla Szpitala.. Dzień ogłoszony zostanie przez pisma publiczne.— Prezydujący, A. *Mokronoski.*

Otrzymaliśmy następującą i dla wszystkich Czytelników ciekawą wiadomość:—»Pociągi *Górno-Szlązkiej* i *Warszawsko-Wiedeńskiej* Kolei Żelaznej, teraz bez przerwy wprost dochodzą do *Warszawy;* ta okoliczność tak ważna dla handlu, stała się przyczyną, żeśmy prócz domów naszych Expedycyjnych w *Mysłowicach* i *Granicy*, założyli Dom Handlowy Komissowy i Expedycyjny w *Wrocławiu* pod naszą firmą. Donosząc o tem szanownym i łaskawym znajomym naszym, upraszamy, ażeby raczyli przy sprowadzaniu towarów z zagranicy, korzystać z pośrednictwa naszego, zapewniając nie tylko najprędszą expedycję wszelkich transportów, ale i policzenie najsumienniejsze i najtańsze wszelkich wydatków.— *Wrocław, Mysłowice* i *Granica.*— *Schlesinger et Wolmer.*

W dniu 28 Grudnia r. z. (9 Stycznia r. b.), Cesarskie *Moskiewskie* Towarzystwo Badaczów Przyrody, obchodziło pięćdziesięciolecie swojego istnienia.

W d. 24 Grudnia r. z., zmarł w *Warszawie* ś. p. Alexander *Klatt*, Konduktor Drogi Żelaznej *Warszawsko-Wiedeńskiej.*

Ś. p. Helena z Helwichów *Wilchelm*, Wdowa po Pastorze *Ewangelickim*, w wieku lat 81, po krótkiej słabości, wczoraj zakończyła życie. W smutku pogrążone Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 3ej po południu, z Kaplicy *Ewangelicko-Augsburgskiej*, przy ulicy *Mylnej* Nr 2484, na smętarz tegoż wyznania.

Onegdaj, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończyła doczesne życie, ś. p. Juljanna z Ołło *Osterloff*, w wieku lat 45, Dziedziczka dóbr *Miedzeszyn* i innych, pozostawiwszy w nieutulonym żalu Męża i troje Dzieci. Exportacja jej, nastąpi w d. 1 Lutego, z Kościoła *Ewangelickiego* przy ulicy *Królewskiej*, na smętarz tegoż wyznania. Pozostała Familja zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu wyżej oznaczonym o godzinie 3ej po południu.

W *Nowej Resursie*, danym będzie w Sobotę d. 2 Lutego *bal*, o godz: 8ej wieczór zacząć się mający; na który, bilety wnijścia wydawane będą we Czwartek i Piątek, od 6ej do 9ej godziny, w Sobotę zaś od 5ej do 7ej godziny wieczorem.

W Sobotę, dnia 26go b. m., z rana, w Kościele Katedralnym Śgo Jana, w obec najbliższej Rodziny, odbył się obrzęd zaślubin W. Nikodema *Niemirycza*, Dziedzica dóbr *Staropola*, w Powiecie *Rawskim* położonych; z Wżną Joanną *Szymanowską*, Córką Felixa *Korwin Szymanowskiego*, niegdy b. Pułkownika b. Wojska Polskiego. Pobłogosławił temu związkowi W. JXiądz *Pieńkowski*, Proboszcz tameczej Parafji *Jeruzalu*, w assystencji W. JXiędza Kanonika *Bogdana.* Po weselnej uczcie i pięknej JX. *Bogdana* przemowie do Młodej Pary, Nowożeńcy opuścili *Warszawę*, udając się koleją żelazną do dóbr Pana młodego.

Zabawy jak zwykle przy końcu karnawału z większem daleko idą życiem jak dotąd. Każdy bowiem pragnie korzystać z owych kilku dni wesołości i uciech, które nam jeszcze do użytku zostają, za nim popiół głów nie posypie. To też oprócz kilku a do tego stałych rozrywek, niemal wszystkie dnie w tym tygodniu już zajęte zostały z zamiarem zamknięcia tych zabaw, piknikiem, urządzającym się jak słychać przez tutejszą młodzież. A może kto zapyta, a co wczoraj było? otóż wczoraj pomiędzy wielu innemi, już to z okoliczności obchodu imienin córki jak np. w jednym z domów przy ulicy *Marszałkowskiej*, już innych okoliczności karnawałowych, odznaczała się świetna zabawa wieczorna, wydana przez JJWW. Kazimierza, i Marji z Hrabiów Krasińskich Hr: *Łubieńskich*, przy ulicy *Granicznej.* Całe bowiem towarzystwo tutejsze przyjęło w tej rozrywce udział, a znana dostojnych gospodarstwa gościnność, oraz hojność i uprzejmość w podjęciu, wpłynęła niemało na uświetnienie tego pamiętnego w bieżącym karnawale zebrania. I tu skrzypki *Chojnackiego*, dały się słyszeć, i tu porywały wesołe pary do tanów, a porywały od wieczora do rana, wznowione z całą duszą po nader wystawnej i sutej wieczerzy. Nie prędko też opuszczono te gościnne progi, w których wszystko zatrzymuje i nęci, pomimo że nowe czekają zabawy, bo każdy z obecnych jakby odpłacając to staropolskie prawdziwie podjęcie, jakie oddawna znane jest w tym domu, uważał za najmilsze, w tych murach spędzone chwile. Piękne Damy nasze jaśniały całym blaskiem przepychu i wykwintności, a gazy, illuzje i tarlatany, współzawodniczyły mimo swej lekkości, z ciężkiemi i przybranemi suto materjami, jak wonny fijołek, współzawodniczy z wystrzeliwającymi po-nad jego ukrycie, tulipanem lub lilją.

W tych dniach, ukończoną została w piekarni Młyna Parowego, budowa pieca ruchomego do wypieku chleba, podług nowo-wynalezionego systematu P. *Rolland*

z *Paryża*. Piec ten ma trzony okrągłe, ogrzewane dwoma ogniskami oddzielonemi, i może być wypalany wszelkiego rodzaju paliwem. Przy wyjściu z ogniska, dym wchodzi w kanały z ogniotrwałej cegły porobione, otaczające miejsce na wypiek przeznaczone. Trzony są ruchome poziomo, i tworzą platformy żelazne, wyłożone taflami ogniotrwałemi, z łatwością obracające się. Korba ręką ludzką poruszalna, nadaje obrót trzonom i doprowadza je kolejno do czeluści pieca, gdzie piekarz każden bochenek będący w piecu, może widzieć i wedle potrzeby miejsce mu zmieniać. Rozprowadzenie ciepła odbywa się doskonale i jednostajnie; pyrometr wskazuje miarę takowego i chwilę, kiedy pieczywo ma się rozpocząć. Lampa olejna umieszczona w niszy obok czeluści, rzuca ciągłe światło na wnętrze pieca. Wypiek odbywa się doskonale, jednostajnie i ciągle; każdy bochenek wystawiony jest przez czas jednakowy na żar pieca, a skórka nie będąc już w zbliżeniu z popiołem i zarzywem, zawsze wychodzi czystą. Piec, o którym mowa, już się od kilku dni opala, i w przyszłym tygodniu chleb z takowego będzie już na mieście.

Jako nowinę na czas zbliżającego się postu stosowną podajemy, że od dawna *holenderski* połów śledzi nie był tak wydatnym jak w tym roku; 100 łodzi złowiło 13,396,000 śledzi. W połowie tym miało udział 800 rybołowców.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* żądają rs. 5 kop: 27, dają rs. 5 kop: 25; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 84 kop: 68, wartość kuponu rs. 1 kop: 32²/₉; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 91, dają rs. 14 kop: 87¹/₂, wartość kuponu kop: 6¹/₆; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, dają rs. 96 kop: 1, wartość kuponu rs. 1 kop: 48¹¹/₁₈.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po Operze *Trubadur*, przywołani zostali: Pani *Buszek* 2-kroć, Panna *Ortolani* 4-kroć, PP. *Ciaffei* i *Butti* po 3-kroć.

Anglja. *Londyn, 24go Stycznia.* — Hrabia *Ellesmere*, Lord *Aberdeen* i Sir G. *Grey*, znajdowali się we Wtorek w *Windsorze*. — Minister wojny Lord *Panmure*, zupełnie wrócił do zdrowia.— Toczy się tu obecnie proces kryminalny przeciw Doktorowi *Palmer*, który jest obwiniony o otrucie kilku swych blizkich krewnych, dla odziedziczenia po nich summ z stowarzyszeń zabezpieczenia życia. (Neue Pr: Ztg).

Austrja. *Wiedeń, 25 Stycz:*.— Bank hypoteczny *austrjacki* dotychczas otwarty nie został.— W przyszłą Środę obchodzony tu będzie 50-letni jubileusz istnienia *Gazety Teatralnej*, pod redakcją nieustanną P. Adolfa *Bäuerle*. Znakomitości w dziedzinie sztuki, wezmą udział w tym obchodzie uroczystym. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż 24go Stycz:*. — W przyszłym miesiącu odbędą się wybory do Akademji *Paryzkiej*, w miejsce zmarłych Członków *Lacretelle* i Hr: *Molé*. Wybór P. *Falloux*, jest pewny, ale P. *Augier* spotka silnego współzawodnika w P. *Biot*.— Komitet tutejszy stowarzyszenia internacyonalnego, mającego na celu zaprowadzenie jednostajnych miar, wag i monet, uchwalił przesłać do toczących się obecnie w *Wiedniu* konferencji monetarnych, odezwę z prośbą, aby wstrzymano się z wydaniem uchwały, aż do porozumienia się w tak ważnej kwestji z stowarzyszeniami *Londynu* i *Paryża*. — Do *Marsylji* przybyły znaczne transporta mąki z *Algierji*. — Admirał *Trehouart* wyjechał do *Tulonu*, gdzie stoi główny oddział eskadry morza *Śródziemnego*. Ma on tam oczekiwać dalszych rozkazów.— Flota *Baltycka* Admirała *Penaud*, przezimuje w *Breście*.— (K. Pr: St: Anz:).

Wracający tu cudzoziemscy Oficerowie z *Karsu* uwolnieni, nie mają dość słów na wychwalenie obejścia, jakiego doznali od Jenerała *Murawiewa*.— Wczoraj odbył się w *Malmaison* ślub drugiej córki Królowej *Krystyny*, z Xciem Rzymskim *Del Drago*. (S. Zeit:).

Opinja, iż Lord *Clarendon* będzie reprezentował *Anglję* na konferencjach, wraz z Lordem *Cowley*, zyskuje coraz więcej pewności. Nazwisko Lorda *Cowley*, zdaje się znowu przemawiać za tem, iż *Paryż* obrany zostanie na miejsce przyszłych negocyacji. Co się tyczy *Francji*, ta wyśle jak dziś głoszą PP. *Walewskiego* i *Bourqueney*, *Austrja* Hr: *Buol* i Xięcia *Lichtenstein; Sardynja* PP. *d'Azeglio* i *Cavour*. Pełnomocnika *Tureckiego* dotychczas nie wymieniają; co się zaś tyczy *Prus*, kwestja ich przypuszczenia jest w zawieszeniu, chociaż zdaje się, że wypadnie na korzyść tego kraju. (Ind: Bel:).

Prusy. *Berlin 27 Stycznia*. — Krąży tu już prospekt kolei żelaznej z *Konstantynopola* do *Belgradu*, którą kapitaliści *Europejscy* budować mają. Kolej ta ma iść z *Belgradu* do *Semlina* przez *Semendria, Nyssa Sophia, Bazardzik, Philippopel, Ozungiova, Adryanopol* do *Konstantynopola*. Przejazd trwać będzie 26 godzin. Propozycje przyjmuje *Tureckie* ministerstwo spraw zagranicznych do 31 Marca. — *Zeit* donosi, że w *Górnym Szląsku* zajmują się budową kolei żelaznej z *Kattowitz* do granicy *Rossyjskiej*, za pośrednictwem której będzie między obu krajami otworzoną kommunikacja, nie przechodząca wcale przez territorium *Austrjackie*. (Neue Pr: Ztg).

Wielu kupców *Rossyjskich* przysłało do *Królewca* zlecenie wstrzymania prowadzonych dla nich lądem transportów, gdyż zbliżający się pokój daje widoki tańszego transportowania wodą. (Schl: Ztg).

Ze Wschodu. — *Konstantynopol 14 Stycznia*. — Jenerał *Vivian* domaga się szczególniej posiłków w Oficerach artylerji i piechoty. — Z *Krymu* 9go Stycznia donoszą, że śnieg spadł znaczny, kanonada z małemi przerwami trwa, a dwa doki wysadzono w powietrze. — Z *Trapezuntu* wiadomości dochodzą do 5go Stycznia. Śnieg okrywa kraj cały. Mieszkańcy *Karsu* doznają dobrego obchodzenia od wojsk Jenerała *Murawiewa*. — W *Giurgiewo* wybuchły nieporozumienia pomiędzy wojskami okkupacyjnemi *Austrjackiemi* i *Tureckiemi*. — *Presse d'Orient* zaprzecza pogłosce, jakoby Poseł *Francuzki*, P. *Bourré*, zamierzał także opuścić *Teheran*. — Xiążę *Ghika*, były Hospodar *Wołoszczyzny*, został mianowany przez Sułtana Xięciem *Samor*. (Sch: Ztg).

Rozmaitości.— Na smętarzu północnym w *Paryżu*, zdarzył się 14go b. m. smutny przypadek. Od niejakiego czasu złodzieje obrali sobie ten smętarz za miejsce zbrodni swoich, i obdzierali świeżo pogrzebane ciała. Musiano więc silne rozstawić straże, a kiedy mimo tego rabunki nie ustawały, kazano im użyć w potrzebie broni. Konserwator tego smętarza, *P. Vaulabelle*, brat Ministra oświecenia za rządu tymczasowego, i autor kilku powieści i komedji, pragnąc się przekonać, czy straż słażbę gorliwie pełni, udał się na smętarz nocą. Jeden ze strażników zawołał na niego: »Kto idzie.” Czy P. *Vaulabelle* nie dosłyszał wołania, czy strażnik nie powtórzył go po raz drugi jak był powinien, dość, że strzał padł, i trafił Konserwatora w samo serce. — W jednej szybie kopalń węglanych w *Karwinej*, zapaliło się powietrze podziemne (gazy), i nastąpił wybuch, skutkiem którego kilku tylko robotników ocalało, a przeszło 20tu znalazło śmierć. Do Czwartku po południu wykopano 17 osób.— Jakiś Pan *Knieper* w *Wiedniu*, sprzedaje obecnie dachy pilśniowe, które podług jego obwieszczeń, trwają lat 50 bez wszelkich reparacji, a przy większych budynkach znacznie oszczędzają wydatku.— Sir Edward *Belcher*, znalazł w sferze podbiegunowej, bo pod 75° 92’ prosto w górę wyrosłą sosnę. Stoi ona nad brzegiem kanału *Wellingtona*, i należy do rodzaju białej sosny. Trzeba przypuścić, że chyba drzewo to zasadzone było niegdyś ręką ludzką, bo zresztą w tej lodowatej krainie, nigdzie drzewa nie znajdzie. — »Co to za trudności pokonywa ten skrzypek!” rzekł jakiś amator do drugiego, który znudzony dwugodzinnem graniem pseudo-artysty, westchnął w tych słowach: »Wolałbym aby miał do wykonania zupełne niepodobieństwa!”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brudzeński Fel: Oby: z Rzewina nr 556; Blum Stan: Doktór z Petersburga nr 527; X. Giesztor Teodozjusz Pleban z Łubna nr 485; Ginet Alex: Ob: z Machnatki nr 607; Gadomski Walen: Oby: z Kosmowa nr 1802; Koźmiński Kar: Oby: z Bedonia nr 601; Koskowski Winc: Oby: z Brańszczyka nr 584; Mirecki Konst: Ob: z Kręźlów nr 584; Niemira Felix Oby: z Gorzewa nr 556; Szmigielski Mich: Oby: z Długosioła nr 2376; Święcki Ign: Ob: z Kolczyna nr 601.

Wyjechali: Bogusławski Józ: Ob: do Zglechowa; Czarnomski Stan: Ob: do Dubidzów; Chodorowicz Mich: Oby: do Oziemborowa; Dąbski Józ: Ob: do Kuczyny; Fudakowski Kazi: Ob:, i Kohne Lud: Kup: do Lublina; Prume Joachim Art: Muz: do Brześcia Lit:; Piaszczyński Kar: Oby: do Dąbrowy; Xżna Trubecka Olga Wdowa po Rz: R. S., do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Albricht Ferd: Budown: Młynów z Prus nr 603; Krahn Augu: Kup: z Gdańska nr 556; Piotrowski And: Oby: z Drezna nr 570.

Wyjechali koleją żelazną: Maliniakowie Gecel, Mendel i Icek, handlarze, do Krakowa; Zizin Miko: Kup: do Berlina.

DONIESIENIA.

Ktoby sobie życzył na ZABAWACH, mieć kogo grającego na Fortepjanie. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej, pod Nr 2681, na 2m piętrze, drugie drzwi na lewo.

DROŻDŻY suchych, prassowanych, w najlepszym gatunku, z Fabryki Krasnowolskiej, dostać można codzień świeżych, w Handlu Win Wgo Krzymińskiego, przy ulicy Wierzbowej, pod Nr 473*b*, w domu dawniej Petyskusa, obok Apteki.



W Dobrach Walendowie, pod miastem Nadarzynem, o 17 wiorst od Rogatek Jerozolimskich, jest do sprzedania 28 sztuk **WOŁÓW** ukraińskich, zdatnych na rzeź. Wiadomość u Rządcy na miejscu.

Dnia 15 b. m. wychodząc z Teatru, przy przechodzie z pod filarów przez ulicę Wierzbową, przypadkowym sposobem, upuszczoną została **LORNETA**, w oprawie koloru popielatego, czerwonym atłasem wybitej. Widziano jak ją podniósł pewien Pan. Uprasza się więc sumiennego Znalazcy, o odniesienie jej pod Nr 794*c*, przy ulicy Elektoralnej, wchodząc do sieni na 1e piętro gdzie balkon, za nagrodą jeżeli żądać będzie.



Do sprzedania 5 **KONI**, z najpierwszych stad; z tych 4ch Ogierów do zaprzęgu, wzrostu 2 arszyn i 3 do 5u wersz:; a 5ta Klacz wierzchowa, dobrze ujeżdżona. Wiadomość na Krako:-Przedm: w domu Karasia, u Stangreta Jana, od Jenerała Radionowa.

Podpisany utrzymujący Restauracją przy ulicy Krako:-Przedm:, w domu dawniej Kirkowa, obecnie Langego, pod Nr 416, zawiadamia szanowną Publiczność, iż co Czwartek od godziny 12tej do 4tej po południu, począwszy od jutra, dostać będzie można **BLINÓW**. — Nikifor *Wasiliew*.

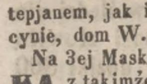
Kommissarz Administracyjny Cyr: 9 i 10. — Stosownie do uchwały Rady familijnej, zawiadamiam niniejszem, iż sprzedaż Ruchomości, po zmarłym Janie Doronicz pozostałych, odbędzie się w dniu 19/31 b. m. i r., o godzinie 11ej z rana, w domu pod Nr 1751 przy ulicy Xiążęcej.— J. *Winnicki*.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż podejmuje się odgrywać **WIECZORY TAŃCUJĄCE**, tak Skrzypiec z Fortepjanem, jak i Orkiestrą. Ulica Piwna, Nr 95, 1e piętro w oficynie, dom W. Powickiego. — L. Pawlewski.

Na 3ej Maskaradzie, zgubioną została duża złota **SZPILKA** z takimże węzłem i pąsowym kamieniem w środku. Łaskawy Znalazca przez wzgląd iż zguba ta stanowiła drogą pamiątkę, raczy zwrócić do Drukarni Kurjera, za nagrodą rs. 1 kop: 50.

Podczas ostatniego Balu w Resursie Nowej, przy ulicy Długiej, dnia 26 b. m., została zamieniona **CHUSTKA** biała, (zwana Crepe de Chine), kordonkiem białym haftowana, z frendzlą długą karbowaną. Uprasza się uprzejmie o odesłanie do tejże Resursy, do Szwajcara, a złożoną już tamże swoją, raczy odebrać.

MAJĄTEK ziemski, o 28 wiorst od Warszawy odległy, w gruntach dobrych żytnich, zagospodarowany bardzo dobrze, obfity w łąki i pastewniki, oraz wszelkie dogodności do prowadzenia gospodarstwa korzystnie i wygodnie, mający wysiewu korcy 130 oziminy, jest do sprzedania, lub wypuszczenia w dzierżawę od 1go Lipca r. b. Wiadomość w Składzie Papieru Rakocego, przy ulicy Senatorskiej, w domu W. Brunweja Nr 473*b*.



Dnia 29 b. m. z domu Nro 1582*d*, przy ulicy Jerozolimskiej, wybiegł **CHART** żółty, mordę miał czarną, pod piersiami białe i z żelazną obróżą na szyi. Łaskawy Znalazca raczy takowego odprowadzić lub dać wiadomość pod powyższy Nr, do Stróża Pawła, za sowitą nagrodą.

Dnia 27 b. m. idąc o godz: 7 wieczór, ulicą Kapitulną, Miodową na Długą, zgubiono czarne **DOMINO** z Pelerynką, z Chustki koronkowej. Łaskawy Znalazca przez wzgląd na biedną Sługę zmuszoną zwrócić wartość zguby, raczy oddać takowe do Druk: Kurjera, za nagrodą rs. 1 k. 50.

Jeżeli kto życzy sobie sprzedać **BILLARD**, w dobrym stanie; raczy się zgłosić do Hotelu Polskiego, pod Nr 5.



Nagrody Rs. 3.— Dnia 21 b. m. wybiegła z domu przy ulicy Brackiej Nro 1588/9, **SUKA** z gatunku wyżłów dużych, gładka, cała w drobne ciemne centki na tle białem, a łeb, uszy i plamy na bokach ciemno-kasztanowate, na tylnych łapach po 6 palców. Ktoby ją odprowadził na 2e piętro, w podwórzu w tym domu, lub dał wiadomość o niej, otrzyma powyższą nagrodę. Nieprawy posiadacz po wykryciu, do odpowiedzialności pociągnięty będzie.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 7, cali 1.
TEATR WIELKI. Jutro, *Życie Szulera*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 18 (30) Stycznia 1856 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.